

Lapter, Karol

Sprawa Gdańska i dostępu Polski do morza na Konferencji Paryskiej 1919 r.

Przegląd Historyczny 45/2-3, 460-478

1954

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KAROL LAPTER

Sprawa Gdańska i dostępu Polski do morza na Konferencji Paryskiej 1919 r.

I

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna przyniosła Polsce niepodległość. Po radzieckim dekrete o pokoju i deklaracji praw narodów Rosji, po postawieniu przez delegację radziecką w okresie pertraktacji brzeskich sprawy niepodległości Polski zagadnienie to nie mogło już zejść z porządku dziennego.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej stanowi jednak nie tylko punkt wyjścia dla odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r., ale i polityczno-prawną podstawę rewindykacji naszego wybrzeża. Dekretem Rady Komisarzy Ludowych z 29 sierpnia 1918 r. Rząd Radziecki anulował carskie traktaty dotyczące rozbiorów Polski. Paragraf trzeci tego historycznego dekretu stwierdza: „Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiorów Polski, zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny“¹.

Wśród wyliczonych w dekrete unieważnionych układów znajdował się również rosyjsko-pruski traktat, dotyczący drugiego podziału Polski, w którym Prusy zagarnęły Gdańsk. Szymon A s k e n a z y podkreśla w swej znanej pracy „Gdańsk a Polska“² wielkie znaczenie tego nowego dowodu braterskich uczuć Rosji Radzieckiej dla narodu polskiego i jego walki wyzwoleniczej. „Kłopoty rządu pruskiego w sprawie gdańskiej powiększyło jeszcze formalne wymówienie przez rząd sowiecki rosyjski wszystkich traktatów podziałowych polskich, zawieranych różnymi czasy między Rosją a Prusami, między nimi również traktatu drugiego podziału Polski 1793, przyznającego Prusom Gdańsk“³. Władze niemieckie, jak wynika z przytoczonej przez Askenazego korespondencji między Lerchenfeldem a Beselerem, czyniły wszystko, aby ten akt rządu radzieckiego ukryć przed polską opinią, obawiając się — i słusznie — że jego publikacja spowoduje wzrost wyzwoleniczego ruchu m. in. i na terenie zaboru pruskiego. Okupantom i wysługującym się im burżuazyjno-obszarniczym partiom i organizacjom działającym na ziemiach Polski nie udało się ukryć ani zataić tego ważnego dokumentu radzieckiej polityki, domagającej się nie tylko

¹ J. S t a l i n, *Dokumenty w sprawie Polski*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 8.

² S. A s k e n a z y, *Gdańsk a Polska*, Warszawa 1923.

³ *Ibidem*, s. 199.

Polski niepodległej, ale i Polski z szerokim dostępem do morza. W stanowisku Rosji Radzieckiej znaleźli niewątpliwie natchnienie patrioci polscy, walczący o niepodległą Polskę i rzeczywisty jej dostęp do morza.

W okresie do Rewolucji Październikowej dla Ententy sprawa niepodległości Polski nie istniała — nie mogło więc istnieć i zagadnienie dostępu Polski do morza. Dopiero po zwycięskiej rewolucji mężowie stanu koalicji zmuszeni zostali zarówno do formalnego przynajmniej uznania niepodległości Polski, jak i jej dostępu do morza.

Wyraziło się to w wypowiedzi Wilsona z 8 stycznia 1918 r. (tzw. XIII Punkt) oraz w deklaracji z 3 czerwca Clemenceau, Lloyd George'a i Orlando (tzw. deklaracja wersalska). Pod względem swego tekstu obie te wypowiedzi brzmią podobnie. Punkt XIII deklaracji Wilsona brzmiał: „Powinno być ustanowione niepodległe Państwo Polskie, które winno obejmować ziemie zamieszkałe przez ludność bezspornie polską, posiadać zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza, a którego niezawisłość polityczna i gospodarcza winny być zagwarantowane międzynarodową umową“⁴.

Deklaracja wersalska, opublikowana prawie pół roku później, używa takiego zwrotu:

„Utworzenie zjednoczonego i niepodległego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego pokoju i panowania prawa w Europie“⁵.

Jak widać — oba oświadczenia mają charakter świadomie niewyraźny, dwuznaczny, nadający się do wielorakiej interpretacji. Istnieje dostateczna ilość oryginalnych dokumentów, które pozwalają ściśle ocenić prawdziwe intencje mocarstw koalicji zarówno wobec postulatu niepodległości Polski, jak i jej dostępu do morza. Aż do ostatniej prawie chwili, do podpisania rozejmu a nawet i później handlowali oni niepodległością i integralnością naszego kraju. Zwłaszcza ostro zarysowała się ta polityka państw koalicji, nie różniąca się niczym od polityki mocarstw centralnych (chyba większą perfidią), w zagadnieniu śląskim oraz w sprawie dostępu Polski do morza.

W jaki sposób interpretowały mocarstwa koalicji zwrot o dostępie Polski do morza?

Co kryło się pod tym „dostępem do morza“, który miał być *free and secure*?

W memorandum doradcy prawnego departamentu stanu D. H. M i l l e r a, uczestnika konferencji paryskiej 1919 r., z 31 lipca 1918 r. czytamy o trzech możliwych teoretycznie drogach dostępu Polski do morza:

- 1) „Tereny bezspornie polskie ciągną się przez niemieckie prowincje wzdłuż Wisły do Bałtyku, nie obejmując jednak portu gdańskiego ani Prus Wschodnich, które są wyraźnie niemieckie;
- 2) Inna możliwość terytorialnego dostępu Polski do morza, jaki może istnieć, to unia między Polską a Litwą;
- 3) W braku terytorialnego dostępu do Bałtyku dostęp Polski do morza można by z konieczności utworzyć w drodze umowy o jakiejś formie międzynarodowej

⁴ Oryginalny tekst angielski: *XIII — An independent Polish State should be erected which should include the territories inhabited by indisputably Polish populations, which should be assured a free and secure access to the sea, and whose political and economic independence and territorial integrity should be guaranteed by international covenant.*

⁵ Oryginalny tekst francuski: *La création d'un État polonais uni et indépendant avec libre accès à la mer constitue une des conditions d'une paix solide et juste et d'un régime de droit en Europe.*

służebności (*international servitude*) przez terytorium Niemiec, wzdłuż Wisły do Gdańska, umowy możliwie najbardziej skomplikowanej spośród wszystkich znanych prawu międzynarodowemu“⁶.

Jak widać, plan ten przewidywał w najlepszym wypadku „korytarz“ na wzór przyznanego przez traktat wersalski; wiemy jednak, że kierownicze koła Stanów Zjednoczonych miały w tym okresie koncepcję idącą dużo dalej w niedopuszczeniu Polski nad morze. D m o w s k i opowiada w swej „Odbudowie państwa polskiego“, że Komisja Prac Kongresowych (tzw. *The Inquiry* lub Komisja House'a) w ogóle do jesieni 1918 r. nie zajmowała się sprawą pruskiego zaboru, że nie myślano nawet w Ameryce o zwrocie tych ziem Polsce.

W bezpośredniej rozmowie⁷, którą Dmowski wraz z Paderewskim odbyli bezpośrednio przed rozejmem, jesienią 1918 roku, z Wilsonem, ten ostatni wyraźnie oświadczył, że rozumie dostęp do morza dla Polski jedynie w sensie neutralizacji dolnego biegu Wisły.

To zatem miała być ta najbardziej autentyczna interpretacja wilsonowskiego woloego i bezpiecznego dostępu Polski do morza.

Następne oficjalne stanowisko wobec dostępu Polski do morza zajęli Amerykanie w tzw. oficjalnym komentarzu do 14 punktów; było to już formalne stanowisko St. Zjednoczonych, zatwierdzone przez Wilsona i będące podstawą zawieszenia broni z mocarstwami centralnymi. Sprawę dostępu do morza komentarz ujmuje w tych słowach:

„Jest kwestią zasadniczą, czy Polska ma otrzymać tereny na zachód od Wisły, co by odcinało od Rzeszy Niemców w Prusiech Wschodnich, czy też można by uczynić z Gdańska wolny port, a Wisłę umiędzynarodowić“⁸. Jak wynikało zresztą z dalszych słów komentarza i z oświadczeń płk. House'a, polityka amerykańska brała kurs na tę drugą alternatywę, którą też faktycznie zrealizował traktat wersalski.

Takie było więc stanowisko „przyjaciół Polski“ zza Oceanu. Nielepiej wyglądała sytuacja, jeśli chodzi o pozostałych patronów i sojuszników Polski z obozu Ententy. Anglia określiła swoje stanowisko ustami swego ministra spraw zagranicznych Balfoura:

„Lord Balfour sądził, że można uczynić z Gdańska wolny port i w ten sposób zadowolić Polskę“⁹.

Co do Francji — to uzgodniła ona swoje stanowisko, a raczej przystosowała je do stanowiska Stanów Zjednoczonych, jak to przyznaje T a r d i e u. „Pragnąc zapewnić — w obliczu konferencji — najbardziej pełną zgodę pomiędzy punktami widzenia francuskim i amerykańskim, ustanowiłem od 1 stycznia 1918 r. codzienny kontakt pomiędzy członkami *The Inquiry* a odpowiednim departamentem Wysokiego Komisarjatu Francji w Waszyngtonie, którego dyrektorem był p. Louis Aubert. Co więcej, w październiku tegoż roku wezwałem do Stanów Zjednoczonych prof. Emmanuela de Martonne, sekretarza Komisji Studiów, który skolacjonował nasze przedwstępne dokumenty z dokumentami *The Inquiry* i uzyskał pełną zgodę pomiędzy licznymi spośród nich“¹⁰.

⁶ D. Hunter M i l l e r, *My Diary at the Paris Conference* vol. II, s. 440—441, cyt. K. S m o g o r z e w s k i: *Poland's Access to the Sea*, Londyn 1934.

⁷ R. D m o w s k i, *Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego*, Warszawa 1925, s. 389—392.

⁸ *Intimate Papers of Col. House* t. IV, s. 200 (cyt. nast. jako IPCH).

⁹ Lord B i r k e n h e a d, *Turning Points in History*, Londyn 1930, s. 264.

¹⁰ A. T a r d i e u, *La Paix*, Paryż 1921, s. 96.

Zresztą — niezależnie od ewentualnych rozbieżności w sprawie Polski i jej dostępu do morza pomiędzy poszczególnymi państwami koalicji — ich wspólną platformę określiły warunki rozejmu z 11 listopada 1918 r., którego podstawą przyjętą zarówno przez koalicję, jak i mocarstwa centralne było 14 punktów Wilsona, a wśród nich punkt XIII w sensie nadanym mu przez omówiony już wyżej komentarz amerykański. Tak też rozumieli sens tego punktu ówczesni rządcy Niemiec. Sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr Solf, protestując przeciwko zbyt daleko idącej interpretacji XIII punktu przez niektórych Polaków, oświadczył 24 października 1918 r.:

„Rząd niemiecki przyjął program prezydenta Stanów Zjednoczonych otwarcie i uczciwie. Program ten zakłada pokój prawa i pojednania i nie zezwala na powstawanie nowych przeciwieństw i wojen. Kiedy mówca polskiej frakcji daje do zrozumienia, że np. domaga się dla Polski Gdańska, miasta o dwu- lub trzyprocentowej ludności polskiej, to stawia się on w krzyżującej sprzeczności z zasadami samego prezydenta, który chce widzieć zjednoczone z Polską niepodległą jedynie tereny z bezspornie polską ludnością. W żadnym miejscu programu nie zostało powiedziane, że bezspornie niemieckie tereny ludnościowe mają zostać przekazane Polsce. Tego rodzaju wykładnia zdania o wolnym, bezpiecznym i zapewnionym dostępie do morza nie w sensie międzynarodowego porozumienia prawnego (*Rechtsvereinbarung*), ale w sensie terytorialnych zdobyczy cudzego (*volksfremden*) kraju, to — moi panowie — jest sprzeczne z głoszonym przez prezydenta prawem samostanowienia narodów“¹¹.

Stanowisko niemieckiej burżuazji, zaprzeczającej Polsce prawa do wolnego dostępu do morza, opierało się nie tylko na niechętnym stanowisku zwyciężskich mocarstw wobec Polski, ale i na fakcie niesłychanie skromnych postulatów polskiej burżuazji i jej partii. Polskie klasy posiadające widziały w zwycięskiej Koalicji, a częściowo i w imperializmie niemieckim, siłę, bez której władza w Polsce może wypaść z rąk burżuazji i obszarnictwa. Stąd też to przystosowywanie się do politycznych celów Ententy¹², stąd ta „skromność“ (będąca faktycznie zdradą narodową) w żądaniach rewindykacyjnych KNP i propozycje Piłsudskiego zrezygnowania z Gdańska¹³, stąd konsekwentna akcja przeciwko Rosji Radzieckiej i odrzucanie wszystkich jej propozycji pokojowych, chociaż było rzeczą jasną, że jedynie pokój i przyjaźń na naszej granicy wschodniej mogą stanowić mocną podstawę do odzyskania naszych ziem na zachodzie i nad Bałtykiem.

Tak więc, w przededniu otwarcia obrad konferencji paryskiej jedynym krajem, który podniósł hasło niepodległej Polski z faktycznie wolnym dostępem do morza, była Rosja Radziecka, mocarstwo z obrad konferencji wykluczone, co więcej kraj, przeciwko któremu organizatorzy „pokojowej“ konferencji wszczęli zbrojną interwencję.

II

Paryska konferencja „pokojowa“ miała być „podsumowaniem i wpisaniem do akt rzeczywistej zmiany sił, którą osiągnięto w toku i w rezultacie wojny“¹⁴. Zgodnie

¹¹ Cyt. wg F i l a s i e w i c z, *La question Polonaise pendant la guerre mondiale*, Paryż 1920, dok. nr 274.

¹² Porównaj K. P o p i o ł e k, *Trzecie powstanie śląskie*, Katowice 1946, s. 14: „Ograniczenie żądań polskich jedynie do powiatów jeszcze wtedy nawet według niemieckich danych bezspornie polskich było wynikiem dostosowania się do... zasady Wilsona“.

¹³ List Piłsudskiego do Wasilewskiego z 8 kwietnia 1919 r., wg L. W a s i l e w s k i, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, s. 175—178.

¹⁴ W. L e n i n, *Dzieła* t. 22, Warszawa 1950, s. 194.

z tą zasadą Stany Zjednoczone, które wzbogaciły się na wojnie niepomieranie, odegrały na tej konferencji rolę decydującą. Oczywiście Stany Zjednoczone musiały liczyć się głównie z interesami drugiego co do siły mocarstwa, tj. Wielkiej Brytanii; toteż już w okresie rozmów w sprawie warunków rozejmowych nastąpiło porozumienie amerykańsko-angielskie w zasadniczych sprawach europejskich, skierowane przeciwko narodom Europy, które miały płacić koszt tej umowy. Przyznaje to C l e m e n c e a u w swoich „Blaskach i nędzach zwycięstwa“¹⁵. Nie bez racji formułuje dr D i l l o n swój pogląd na tę politykę w takich słowach: „Ogólnym dążeniem, jeśli nie z góry powziętym celem delegatów anglosaskich, było poddanie narodów swej dobroczynnej hegemonii“¹⁶, dodając z gryzącą ironią, że „dwaj uprzywilejowani partnerzy zachowywali się jak dobrotliwi despoci, którym wszakże despotyzm przychodził łatwiej niż dobrotliwość“¹⁷.

Ten fakt hegemonii mocarstw anglosaskich potwierdza również wielokrotnie współpracownik delegacji polskiej w Paryżu prof. S t. K u t r z e b a¹⁸. Nie oznacza to oczywiście, że w toku obrad nie ujawniały się również przeciwieństwa anglo-amerykańskie; przecież ta „pokojowa“ konferencja była walką wszystkich ze wszystkimi o łupy. Ale z reguły przeciwieństwa te wyrównywano kosztem Francji, Polski, Niemiec i innych państw europejskich.

Ponad tymi sporami grabieżców, którzy zebrali się w Paryżu, górowało inne zagadnienie, spychając na drugi plan sprawę podziału łupów: była to tzw. kwestia rosyjska. Walka przeciwko rewolucyjnemu ruchowi klasy robotniczej, przeciwko ruchom narodowo-wyzwoleńczym, a przede wszystkim przeciwko Rosji Radzieckiej, jako ostoi światowego postępu, stała się głównym zadaniem konferencji, która w ten sposób przemieniła się w sztab kontrrewolucji światowej. Ta ostatnia sprawa określiła też w głównej mierze plany i poczynania rządów wielkich mocarstw, które chciały dyktować światu swój porządek. Antyradzieckość miała równocześnie posłużyć mocarstwom anglosaskim jako dodatkowy środek nacisku na rządy europejskie celem wymuszenia ich zgody nawet na takie kroki, które w sposób widoczny uderzały w najżywoźniejsze interesy ich narodów.

Na tym tle rozgrywały się w Paryżu spory na temat m.in. i dostępu Polski do morza. Ówczesny rząd polski, decydując się oddać całość tej sprawy w ręce głównych mocarstw, faktycznie zrezygnował z niezbywalnych praw narodu polskiego, postawił się w pozycji żebraka, który prosi możnych tego świata jak o łaskę, aby raczyli przyznać Polsce drobną część tego, co się jej sprawiedliwie należało w całości.

Sprawa dostępu Polski do morza stała przed Konferencją już w dniu jej oficjalnego otwarcia. Kiedy 12 stycznia Foch zaproponował przetransportowanie oddziałów Hallera do Polski przez Gdańsk tak, aby mogły być rzucone na front przeciwko bolszewikom, Wilson (i Lloyd George) zgłosili zastrzeżenia, obawiając się, by Gdańsk nie zajęli Polacy. „Gdańsk musi zostać kwestią otwartą“ podkreślił Wilson¹⁹, uzyskując natychmiastowe poparcie Lloyd George'a. Plan wykorzystania Niemiec i Polski do akcji antyradzieckiej nakazywał przedstawicielom mocarstw zachodnich unikania sytuacji, w których mogłoby dojść do starcia pomiędzy wojskami polskimi a niemieckimi i do osłabienia w ten sposób sił kontrrewolucji; wiązało się to też z ogólnymi planami Ententy co do usadowienia się jej samej w Gdańsku.

¹⁵ G. C l e m e n c e a u, *Blaski i nędze zwycięstwa*, Poznań 1930, s. 202—203.

¹⁶ E. J. D i l l o n, *Konferencja pokojowa w Paryżu 1919* (tłum. z ang.), Warszawa 1921, s. 86.

¹⁷ Ibidem, s. 110.

¹⁸ S t. K u t r z e b a, *Kongres, traktat i Polska*, Kraków 1919, s. 13.

¹⁹ *Foreign Relations of the U. S., Paris Peace Conference t. III*, Washington 1945, s. 472 (cyt. nast. jako PPC).

Toteż, kiedy z inspiracji Ententy Paderewski z Piłsudskim prosili o misję mocarstw zachodnich, która by zbadała sytuację w Polsce celem orzeczenia, że można śmiało budować na antyradzieckości ówczesnego reżimu w Warszawie, Rada Najwyższa postanowiła podjąć formalnie sprawę Polski. Zgodnie z praktyką i procedurą konferencji miano wysłuchać przedstawicieli Polski, z tym że ostateczna decyzja pozostawała w zupełności w rękach mocarstw zwyciężskich, praktycznie biorąc w rękach Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Na posiedzeniu Rady Najwyższej (Rada 10) z dn. 29 stycznia delegacja polska (Dmowski i Piltz) referowała więc swoje stanowisko wobec całokształtu zagadnienia polskiego. Ze zwyczajną czolobitnością Dmowski przedstawiał polskie postulaty z punktu widzenia interesów Koalicji. Dotknął również sprawy dostępu do morza, a nawet zaczął od niej. Zwrócił uwagę, że w umowie rozejmowej znajdują się dwa artykuły związane z Polską. „Zgodnie z artykułem XII rozejmu Niemcy były zobowiązane do okupowania granic wschodnich dopóty, dopóki sojusznicy nie zażądają od nich wycofania wojsk. I — po drugie — artykuł XVI stanowi, że sojusznicy powinni otrzymać dostęp do Polski przez linię kolejową Gdańsk-Toruń. Gdyby wojska niemieckie pozostały zgodnie z warunkami rozejmu we wschodnich prowincjach, to ich obecność chroniłaby Polaków przed bolszewikami; i gdyby droga przez Gdańsk pozostała otwartą, to Polska mogłaby otrzymać wszelką broń, amunicję i zasoby, jakie by jej były potrzebne. Rewolucja w Niemczech uniemożliwiła wykonanie warunków rozejmu i wojska niemieckie wycofały się w nieporządku, zanim tego sojusznicy zażądali“²⁰.

W rezultacie Dmowski proponuje okupację Gdańska przez aliantów:

„Gdańsk znajduje się wewnątrz terytorium niemieckiego i po podpisaniu rozejmu był w niemieckim posiadaniu. Linia kolejowa z Gdańska do granicy polskiej (jakie 100 mil) biegnie przez terytorium niemieckie i od zawarcia rozejmu Niemcy wykazują rosnącą wrogość wobec Polaków. Po wtóre art. XVI był w ogóle martwą literą. Aby stał się efektywnym, jest rzeczą absolutnie konieczną, by okupować Gdańsk i linię kolejową biegnącą do polskiej granicy, tak by broń, amunicję i zapasy można było Polsce dostarczać. Póki to nie zostanie uczynione, póty obydwa artykuły pozostaną martwą literą“²¹.

W zakończeniu swego kilkugodzinnego przemówienia Dmowski konkluduje:

„Sugeruje on (Dmowski) tymczasową okupację przez wojska sojusznicze Gdańska i linii kolejowej pomiędzy Gdańskiem a Polską. Sugeruje on dalej, aby zawrzeć z Niemcami umowę, na mocy której można by tą linią kolejową przesyłać broń, amunicję i żołnierzy“.

„Jego zdaniem będzie o wiele lepiej, jeśli linię tę będą okupować sojusznicy w porozumieniu z Niemcami, aniżeli gdyby to uczynili Polacy, co Niemcy mogłyby potraktować jako akt ze strony Polski agresywny. Jeśli Polsce nie pomoże się, i to nie pomoże szybko — to zostanie ona zmiażdżona i zalana przez bolszewizm“²².

Dmowski — w imieniu delegacji polskiej — proponuje zatem okupację Gdańska przez mocarstwa zachodnie, zastrzegając się wyraźnie, że nie mają zająć Gdańska Polacy, aby ... nie prowokować Niemców. Walka z ruchem rewolucyjnym w Polsce w przymierzu z niemieckimi militarystami — oto wytyczna, której podporządko-

²⁰ PPC t. III, s. 773.

²¹ Ibidem.

²² PPC t. III, s. 777, podkreślenie K. L.

wuje Dmowski na równi z Piłsudskim wyzwolenie ziem zachodnich i dostęp Polski do morza. Oddanie w ręce mocarstw zachodnich ujścia Wisły, jednego z najbardziej żywotnych ośrodków, z których można kontrolować Polskę i naciskać na nią — coś bardziej mogło tym mocarstwom odpowiadać. I coś mogło być bardziej jaskrawą zdradą narodowych interesów naszego kraju? Propozycje „polskie“ nie wzbudziły więc w Radzie Najwyższej żadnych zastrzeżeń; jedyne zastrzeżenie poczynił Clemenceau, i to w związku ze sprawą Śląska Cieszyńskiego.

Taki był więc złowróżbny początek sprawy dostępu Polski do morza na konferencji paryskiej.

Rada Najwyższa Konferencji przekazała 12 lutego całokształt sprawy granic Polski Polskiej Komisji, tzw. Komisji Cambona — od nazwiska przedstawiciela Francji, który był jej przewodniczącym. Komitet Narodowy Polski przekazał tej komisji memorandum w sprawie Polski — identyczne co do treści ze złożonym przez Dmowskiego Wilsonowi w październiku 1918 r.

W trzy dni później KNP wysłał do Komisji Cambona notę, w której precyzował stanowisko rządu polskiego wobec granic zachodnich Polski. Nota akcentowała konieczność utworzenia pomiędzy Rosją a Niemcami silnego państwa²³, które można by wykorzystać do walki przeciwko obu tym krajom. Nota domagała się dla Polski na zachodzie granic z 1772 roku oraz przyłączenia znacznej części Górnego Śląska. W nocie tej postulaty polskie zostały tak ograniczone, że raczej nieprzychylni Polsce autorowie włoscy pisali, że żądania Polski w stosunku do Niemiec były „naprawdę skromne“²⁴. Co jest najbardziej charakterystyczne w tym oficjalnym stanowisku, to podkreślanie wyrzeczenia się przez Polskę terenów „zgermanizowanych“, aby nie wejść rzekomo w konflikt z tzw. doktryną etnograficzną Wilsona, a faktycznie, aby przystosować się do linii wielkich mocarstw zwycięskich, broniących kosztem Polski interesów niemieckiego imperializmu na wschodzie. W ten sposób Dmowski — Piłsudski nie tylko wyrzekli się pradawnych ziem polskich, zrabowanych w toku imperialistycznego *Drang nach Osten*, ale równocześnie ułatwili późniejsze oszustwo „plebiscytowe“ na terenach, których „bezsportną“ polskość ktokolwiek kwestionował. Postulaty Polski ograniczały się więc do wąskiego korytarza pomorskiego wraz z Gdańskiem. Znalazły one wahające się poparcie ze strony przedstawicieli francuskich, dla których Polska miała być nie tylko siłą antyradziecką, ale stanowić równocześnie asekurację przeciwko imperializmowi niemieckiemu do czasu, kiedy będzie ją mogła zastąpić — po oczekiwanym upadku władzy radzieckiej — Rosja burżuazyjno-obszarnicza.

Jeśli chodzi o stanowisko delegacji amerykańskiej, to ulegało ono ciągłym zmianom — stale na niekorzyść Polski. *The Inquiry*, która przemianowała się w Paryżu na Sekcję Wywiadowczą delegacji amerykańskiej (*Intelligence Section*) — przedstawiła swojej delegacji w dwa dni po rozpoczęciu konferencji projekt przyszłych granic w Europie²⁵. Jeśli chodzi o Polskę, propozycje obcinały na zachodzie poważne tereny na rzecz Niemiec nawet w stosunku do propozycji KNP (Dmow-

²³ *Actes et documents relatifs à la question des frontières de la Pologne à la Conférence de la Paix de Paris — (Part II, Frontière germano — polonaise)*, Paryż 1925, s. 26.

²⁴ Z a n o t t i i C a f f i, *La Pace di Versailles*, Rzym, s. 137, cyt. wg K. S m o g o r z e w s k i, *Poland's Access to the Sea*, s. 122.

²⁵ *Outline of Tentative Report and Recommendations Prepared by the Intelligence Section in Accordance with Instructions for the President and the Plenipotentiaries. January 21. 1919.* Tekst w D. H. M i l l e r, op. cit. t. IV, s. 209 sqq, — cyt. wg K. S m o g o r z e w s k i, op. cit., s. 149.

skiego) z 8 października. Polskę według załączonej mapy miał z morzem łączyć wąski korytarz, który jednak obejmował również Gdańsk. Zgodnie z tym *Tentative Raport* Polska powinna by otrzymać swobodny dostęp do morza. Autorzy podkreślają, że jest to problem bardzo trudny. „Jeśli przyzna się Polsce tego rodzaju dostęp przez ciągle terytorium, to prowincja wschodnio-pruska z jej niemiecką ludnością, wynoszącą 1 600 000 zostanie odcięta od pozostałej części Niemiec. Jeśli Polska nie otrzyma takiego dostępu do morza, to 600 000 Polaków w Prusiech Zachodnich pozostanie pod władztwem niemieckim, a 20 000 000 Polaków we właściwej Polsce będzie posiadać utrudnione i nie zabezpieczone wyjście handlowe, poddane cudzej i wrogiej — obecnie przynajmniej — decyzji“. W rezultacie *Intelligence Section* proponuje utworzenie korytarza polskiego z włączeniem do niego Gdańska, motywując swoje propozycje tym, że w wypadku jakiegokolwiek decyzji zarówno Polska (dla której jest to sprawa żywotna — *vital*), jak i Niemcy (dla których jest to zagadnienie drugorzędne — *secondary*) „będą musiały zawrzeć poważne interesy Lidze Narodów“, sugerując w każdym wypadku kontrolę i ingerencję tej instytucji, co do której sądzili, że będzie posłusznym instrumentem amerykańskiego rządu.

Propozycje *Intelligence Section* nie zostały przez delegację amerykańską przyjęte i, jak pisze D. H. Miller, nie były nawet dyskutowane. Kazano jej przygotować na podstawie nowych wytycznych propozycje amerykańskie odnośnie do granic Niemiec (*Proposed New Boundaries for Germany*)²⁶. Nowe propozycje, noszące datę 25 lutego, w ten sposób określały granicę polsko-niemiecką:

„1) Że na zachodzie polsko-niemiecka granica powinna — o ile na to pozwala topografia i pewne właściwości systemu kolejowego — pokrywać się z granicą językową.

2) Że Polska powinna otrzymać bezpieczny dostęp do morza przez bezspornie polskie terytorium.

3) Że miasto Gdańsk powinno być przyłączone do Polski.

4) Że część Prus Zachodnich leżąca na prawym brzegu Wisły (z wyjątkiem kilku polskich powiatów na południowym wschodzie) oraz niemieckie części Prus Wschodnich powinny zostać przy Niemczech.

5) Że w południowym pasie Prus Wschodnich należy przeprowadzić plebiscyt celem ustalenia, czy ludność woli pozostać w Niemczech, czy zjednoczyć się z Polską...“

Autorzy tego nowego oficjalnego stanowiska delegacji amerykańskiej — prawdopodobnie prof. Bowman i dr Lord — w tych słowach uzasadniają propozycje włączenia Gdańska do Polski: „Gdańsk jest dzisiaj niewątpliwie niemieckim miastem... Nie można jednakowoż zaprzeczyć temu, że Gdańsk zawdzięcza swą własną wagę w przeszłości swemu położeniu, jako naturalnemu portowi wielkiego polskiego zaplecza; i jeśli w ogóle przyjmie się zasadę (utworzenia) polskiego korytarza do morza, pociąga to za sobą prawie nieuchronnie przyłączenie Gdańska do tego korytarza...“

Co do Anglików, to ich eksperci w Komisji Polskiej w zasadzie zgadzali się z tym programem, ale jak House informował przebywającego wówczas w Stanach Zjednoczonych Wilsona — rząd angielski nie zgadzał się na przyłączenie Gdańska do polskiego „korytarza“²⁷.

W tych warunkach doszło do szerszej debaty nad zagadnieniem polskich granic zachodnich przed Radą Najwyższą po powrocie Wilsona z Waszyngtonu. Tym de-

²⁶ *Proposed New Boundaries for Germany. Prepared by American Intelligence Section. February 25. 1919.* Tekst w D. H. Miller, op. cit., t. VI, s. 43 sq, cyt. wg K. Smogorzewski, op. cit., s. 125.

²⁷ IPCH, t. IV, s. 335.

baty było zaostrenie się sprzeczności anglosasko-francuskiej w związku z daleko idącymi żądaniami Francji i krystalizującym się poglądem kół rządzących mocarstw anglosaskich na „konieczność“ utrzymania i wzmocnienia niemieckiego imperializmu jako głównej bazy kontrrewolucji w Europie i jako siły trzymającej w szachu apetyty francuskich konkurentów Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Komisja Cambona referowała sprawę polskich granic zachodnich przed Radą Najwyższą, obradującą wówczas jeszcze jako Rada Dziesięciu, dn. 19 marca 1919 r. Raport Cambona stwierdza na wstępie, że „Granice, przyjęte przez komisję, dają Polsce — z wyjątkiem jednego punktu — mniej, aniżeli Polacy żądali“²⁸. W rzeczywistości komisja Cambona obcięła żądania polskie z 85 644 km² na 58 632 km², tj. o 27 012 km², czyli o jedną trzecią — i to nie licząc Warmii i Mazurów, gdzie komisja zaproponowała zgodnie z wnioskiem amerykańskim tzw. plebiscyt. Była to cena, za jaką przedstawiciele mocarstw anglosaskich zgodzili się poprzeć propozycje komisji, cena jednomyślności, zapłacona — jak zwykle — kosztem Polski. Był to kolejny etap zawężania, sprowadzania poniżej mizernego minimum postulatów Polski.

Przed Radą Dziesięciu leżały już od 12 marca teksty propozycji Komisji Cambona. Zgodnie z tymi propozycjami przyznano Polsce m. in. Gdańsk z następującym uzasadnieniem:

„I. Nie można spełnić uzasadnionych aspiracji narodu polskiego do dostępu do morza, co zostało poparte (*endorsed*) przez sojusznicznych mężów stanu — jeśli Gdańsk nie stanie się polskim portem“. (*The legitimate aspirations of the Polish people for an outlet to the sea endorsed by Allied statesmen cannot be fulfilled unless Danzig becomes a Polish port*).

II. Tak zwany Polski korytarz do morza powinien stać się częścią państwa polskiego, ponieważ można w sposób dostateczny zapewnić interesy 1 600 000 Niemców w Prusiech Wschodnich przez zapewnienie im wolności tranzytu przez korytarz, podczas gdy nie ma możliwości dania dostatecznego dostępu do morza ludności nowego państwa polskiego (liczącego około 25 000 000), gdyby trzeba było zapewnić ten dostęp przez tereny (należące) do cudzego i prawdopodobnie wrogiego mocarstwa. Należy wreszcie uznać fakt, że każdy inny plan pozostawiłby pod niemieckim panowaniem 600 000 Polaków w Prusiech Zachodnich.

III. Interesom handlowej ludności Gdańska najlepiej służyć będzie rozwój Gdańska jako polskiego portu.

IV. Polityka rządu pruskiego świadomie dławiała handel gdański i usunięcie tych istniejących obecnie sztucznych ograniczeń spowoduje znaczny wzrost ludności. Będzie on w naturalnym biegu rzeczy składał się z Polaków, którzy zajmują praktycznie całe zaplecze, dla którego Gdańsk stanowi jedyny zadowolający port.

V. Rozważono również propozycję przyznania Polsce portu Neufahrwasser przy równoczesnym pozostawieniu miasta Gdańska w Prusiech Wschodnich; odrzucono ją wobec faktu, że miasto i port stanowią absolutną jedność (*single unit*) z najbardziej ścisłym powiązaniem ekonomicznym i fizycznym, które wyklucza ich oddzielenie“²⁹.

Zatrzymaliśmy się dłużej nad tekstem propozycji Komisji Cambona, ponieważ nawet ona musiała uznać pewne nie dające się zaprzeczyć fakty, że Polska, aby żyć

²⁸ *At all points save one the frontier adopted by the Committee gave the Poles less than they asked for. Foreign Relations of the U. S., Paris Peace Conference, t. IV, Washington 1943, s. 413.*

²⁹ *Raport nr 1 of the Commission on Polish Affairs, March 12. 1919. Tekst u D. H. M i l l e r a, op. cit. t. VI, s. 350 sq, cyt. wg K. S m o g o r z e w s k i, op. cit., s. 127—128.*

jako niepodległe państwo, musi mieć rzeczywisty dostęp do morza i że przynależność Gdańska do Polski jest koniecznym (choć nie wystarczającym) warunkiem tego dostępu. Tego faktu w sposób jawny nie mógł nikt kwestionować, dlatego też wysiłki „sojuszników“ szły — jak zobaczymy — w kierunku formalnego uznawania słuszności tej tezy przy jednoczesnym faktycznym pozbawieniu Polski rzeczywistego dostępu do morza. Toteż na Radzie Najwyższej, kiedy Cambon w imieniu Polskiej Komisji składał sprawozdanie 19 marca 1919 r., wszyscy obecni przytakiwali jego twierdzeniu, że posiadanie Gdańska jest „sprawą życia i śmierci dla Polski“³⁰ i że „bez dostępu do morza Polska zadusiłaby się“³¹. Dlatego też atak mocarstw anglosaskich na dostęp Polski do morza przybrał formy pośrednie. Nie negując konieczności tego dostępu Lloyd George wysunął w bezwstydnym sposób wątpliwości... co do zbyt wielkiej liczby Niemców, którzy mieliby zostać w granicach Polski, co brzmiało zwłaszcza groteskowo w ustach przedstawiciela imperium, utrzymującego w kolonialnej od siebie zawisłości ponad czwartą część mieszkańców globu ziemskiego. „Liczba Niemców — mówił Lloyd George — jacy mają być włączeni do przyszłego (tak!) państwa polskiego, zakreślonego przez komisję, wynosi 2 132 000. Jest to poważna cyfra i może ona oznaczać poważne trudności dla Polski w przyszłości“³².

W tym miejscu przeszedł Lloyd George do problemu rządu niemieckiego, który by miał te warunki przyjąć i traktat podpisać. Lloyd George sądził, że rząd Eberta-Noskego, który krwawo rozprawiał się z lutowymi i marcowymi wystąpieniami rewolucjonistów, zasługuje na podtrzymanie i nagrodę: „Co więcej, Niemcy mogliby się zawahać, czy podpisać traktat zawierający takie warunki. A Rada (Najwyższa) winna wstrzymać się od wszelkich warunków, których by nie podpisał żaden delegat ani żaden rząd. Obecny rząd niemiecki uzyskał chwilowe zwycięstwo, ale nie jest zbyt silny. Podobno za 6 tygodni ma wybuchnąć nowe powstanie, któremu rząd może nie być w stanie się przeciwstawić. Gdyby sojusznicy przedstawili do podpisania dokument domagający się od Niemiec ogromnych odszkodowań oraz odstąpienia Polsce licznej ludności niemieckiej, to rząd niemiecki może się załamać“³³.

Rozumowanie Lloyd George'a było proste i przemawiało do przekonania pozostałym członkom Rady. Okazało się raz jeszcze, że interesy niemieckiej rewolucji i Polski były wspólne, że sojusznicy, popierając kontrrewolucyjny rząd niemiecki przeciwko niemieckim masom pracującym, starali się wzmocnić go kosztem Polski. Dodając obelgę do krzywdy Lloyd George z przekazem zauważył, że „Polacy, jak wiadomo, nie posiadają wysokiej reputacji jako rządcy...“³⁴. Na słabą obronę pozycji Komisji przez jej przewodniczącego Cambona, że utrata Gdańska, bez którego Polska nie może żyć“³⁵, wiąże się z utratą niepodległości, co uznał nawet angielski członek komisji Tyrrel, Lloyd George w aktorski sposób wybucha rzucając jawne pogróżki nie tyle pod adresem Polski, która się nie liczyła i z którą się nie liczone, ile pod adresem jej „gwarantki“, Francji. Podkreśla duże wahania, z jakimi delegaci Anglii w Polskiej Komisji wyrazili swą zgodę na propozycje, „które traktowali jako odstępstwo od zasad 14 punktów, przyjętych przez sojuszników“³⁶. Gdyby nawet Niemcy zgodziły się obecnie przyjąć te „niezwykle niebezpieczne“ warunki — to stworzy się podstawy pod *Germania Irridenta* w Polsce. A na wypadek powstania

³⁰ PPC t. IV, s. 413.

³¹ Ibidem, s. 414.

³² Ibidem, s. 414.

³³ Ibidem, s. 414—415.

³⁴ Ibidem, s. 415.

³⁵ Ibidem, s. 416, 417.

³⁶ Ibidem, s. 417.

niemieckiej mniejszości i udzielenia jej pomocy ze strony rodaków, to czy „Francja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone rozpoczną wojnę, aby utrzymać nad nią polskie panowanie?”³⁷. Trudno było wyraźniej powiedzieć, że na wypadek wojny niemiecko-polskiej, nawet gdyby Francja pośpieszyła z pomocą, to Anglia (a milczenie Wilsona oznaczało, że i Stany Zjednoczone) nie przyjdzie Francji z pomocą. Była to wyraźna groźba zerwania anglo-amerykańskich gwarancji dla Francji, powtarzana zresztą później wielokrotnie³⁸.

Wilson poparł tę groźbę. Protokół posiedzenia Rady Dziesięciu notuje:

„Prezydent Wilson oświadczył, że musi się stwierdzić, że sojusznicy tworzą nowe i słabe państwo, słabe nie tylko dlatego, że nie potrafiło w dziejach swoich samo rządzić sobą, ale ponieważ również w przyszłości będzie podzielone na frakcje, tym bardziej że elementem sytuacji są różnice religijne... Dzieli on... z Mr Lloyd George'm te same obawy. Może powstać wśród Niemców chęć uratowania ludności niemieckiej od polskiego panowania i trudno będzie temu dążeniu przeciwstawić się”³⁹. W rezultacie Wilson wysuwa propozycję, przyjętą przez pozostałych członków Rady Najwyższej, aby Komisja Polska „zbadala ponownie swoje zalecenia w świetle dyskusji”⁴⁰.

Nad kolejnymi propozycjami Komisji Cambona (22. III) praktycznie nie dyskutowano. Z tekstu protokołu widać, że mocarstwa osiągnęły już w tej sprawie zakulisowe porozumienie. Lloyd George znowu podkreślił, że „Konferencja musi uniknąć przedstawienia takiego traktatu, którego by żaden rząd nie odważył się podpisać lub który by spowodował załamanie się każdego rządu, biorącego na siebie odpowiedzialność za jego podpisanie... Byłby tymczasowo skłonny przyjąć proponowane przez Komisję rozwiązanie i uczynić to samo z podobnymi propozycjami pozostałych komisji z wyraźnym warunkiem (*with clear understanding*), że Rada Najwyższa zachowa dla siebie prawo ich rewizji, kiedy przyjdzie jej rozważyć pełny efekt tych wszystkich propozycji”⁴¹.

Wilson natychmiast podchwycił propozycje swego angielskiego kolegi:

„Prezydent Wilson oświadczył, że uważa procedurę proponowaną przez p. Lloyd George'a za mądrą i jest gotów ją przyjąć”⁴².

Wilson wyciągnął również z kieszeni gotową już notatkę, jaką miano zakomunikować prasie: „Otrzymano i przedyskutowano nowe sprawozdanie Komisji dla Spraw Polski; wstrzymano się z nim dla ostatecznego zbadania w związku z dalszymi zagadnieniami granicznymi, dotyczącymi Niemiec”⁴³.

Wniosek Wilsona został przyjęty bez dyskusji. Oznaczał on faktycznie przesądzenie sprawy przynależności Gdańska do Polski w sensie negatywnym — bez konsultowania nawet Polski na tym etapie. Jak wszystkie decyzje głównych mocarstw — wyrok zapadł zaocznie.

Równoległe do tych dyskusji toczyły się jeszcze inne, również ściśle związane z zagadnieniem Gdańska. Była to znowu sprawa transportu wojsk polskich z Francji do Polski, sprawa tzw. armii Hallera. Armia ta, powstała przeważnie z jeńców wojennych, została zreorganizowana we Francji już po zawieszeniu broni z 11 li-

³⁷ PPC t. IV, s. 417.

³⁸ Umowa gwarancyjna nie weszła zresztą i tak w życie, ponieważ nie została ratyfikowana przez Senat amerykański.

³⁹ PPC t. IV, s. 418.

⁴⁰ Ibidem, s. 419.

⁴¹ Ibidem, s. 450.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

stopada 1918 r. jako armia antybolszewicka, przeznaczona do interwencji w samej Polsce i do akcji na froncie antyradzieckim. Zgodnie z brzmieniem art. XVI rozejmu Niemcy miały dać sojusznikom wolny dostęp przez Gdańsk i Wisłę do terenów na wschód od niemieckiej granicy. Artykuł ten podkreślał, że dostęp ten ma mieć na celu zaopatrzenie ludności lub utrzymanie ładu. Na zebraniu Rady Dziesięciu z udziałem gen. Focha, a więc stanowiącym Najwyższą Radę Wojenną, 21 marca 1919 r. dyskutowano tę sprawę. Kiedy Foch wysunął zastrzeżenia co do użycia tej linii ze względu na argumentację niemiecką, Lloyd George oświadczył, że „według posiadanych przezeń informacji armia Hallera jest konieczna dla utrzymania ładu w Polsce i dla przeszkodzenia w szerzeniu się bolszewizmu”⁴⁴.

Stanowisko to poparł Wilson, wskazując Fochowi na konieczność takiej argumentacji w rozmowach z Niemcami: „Po pierwsze — żądanie opiera się o XVI artykuł rozejmu; po drugie — transportowane wojska stanowią w rzeczywistości wojska sojusznicze; po trzecie są one potrzebne dla zachowania ładu w Polsce; i po czwarte, że nie ma żadnego zamysłu użycia ich przeciwko Niemcom. Te wyjaśnienia powinny usunąć wszelkie podejrzenia, jakie by mogły istnieć w umysłach Niemców”⁴⁵.

Okazało się jednak, że niemieccy imperialiści nie wierzyli w możliwość neutralnego zachowania się nawet jawnie kontrrewolucyjnych oddziałów Hallera na polskich ziemiach, znajdujących się ciągle jeszcze pod niemiecką okupacją; co więcej, zdawali sobie oni sprawę z wrażenia, jakie przyjazd jakichkolwiek oddziałów polskich wywrze na ludność Poznańskiego i Pomorza. Gen. von Hammerstein w swej korespondencji z gen. Nudant z Komisji Rozejmowej postawił sprawę otwarcie, że przybycie do Gdańska wojsk polskich „będzie potraktowane przez podnieconą mniejszość polską w Prusiech Zachodnich jako sygnał do uzgodnionego z Ententą powstania”⁴⁶. Rząd niemiecki obawiał się powtórzenia sytuacji z grudnia 1918 r. w Poznaniu, kiedy wbrew intencjom Ententy i polskich kół rządzących ludność Poznania i Wielkopolski zrzuciła jarzmo pruskie na znacznej części polskiego terytorium. W swej nocie do Komisji Rozejmowej von Hammerstein podkreśla jeszcze drugi moment: „Akcentuję specjalnie poważne niebezpieczeństwo, jakie będzie grozić niemieckiemu frontowi przeciwko rosyjskim bolszewikom, jeśli jego linie komunikacyjne z zapleczem zostaną w ten sposób zagrożone”⁴⁷.

Jak promienie w kropli wody załamują się w sprawie Gdańska wszystkie ówczesne problemy. Antyradziecki sojusz wszystkich państw kapitalistycznych, kierowany przez Ententę i obejmujący zarówno Niemcy, jak i Polskę; sprzeczności polsko-niemieckie, świadomie przez mocarstwa anglosaskie i Francję zaostrzane, tak aby móc dyktować swą wolę jednym i drugim; sprzeczności wewnątrz samej Ententy; próby wyrównywania wszystkich sprzeczności kosztem najsłabszego partnera, tj. Polski.

W konkluzji omawianej sprawy transportu wojsk polskich przez Gdańsk — na tym samym posiedzeniu Rady Najwyższej, na którym faktycznie zapadła decyzja niedania Gdańska Polsce (22. III) — Wilson w ten sposób sformułował poglądy Stanów Zjednoczonych: „Należy pamiętać, że sprawa ta jest w umysłach niemieckich ściśle związana z ostatecznym losem Gdańska. Ludność Gdańska odniosłaby wrażenie, że Polacy przyszl, aby zająć miasto. Wrażenie to mogłoby może trwać tylko kilka dni przez okres transportu wojsk, ale mogłoby to wystarczyć, aby spowodować zamieszki. Oświadczone, że decyzji konferencji nie mogą przesądzać działania woj-

⁴⁴ PPC t. IV, s. 427.

⁴⁵ Ibidem, s. 429—430.

⁴⁶ Ibidem, s. 455.

⁴⁷ Ibidem, s. 455.

skowe; nie należy wobec tego dawać złego przykładu“⁴⁸. Ostatecznie — jak wiadomo — za obopólną zgodą Ententy i Niemiec armię Hallera przetransportowano do Polski drogą lądową przez Niemcy. Stanowiskiem rządu polskiego w tej sprawie nikt się nie interesował. Było przecież wiadomo, że przyjmie on każdy traktat i każdą obelgę bez żadnego nawet gestu protestu.

Na ostateczne decyzje konferencji w sprawie dostępu Polski do morza wpłynęła zmieniająca się sytuacja w Niemczech i Rosji. Mocarstwa sojusznicze czyniły wszystko możliwe, by zdławić rewolucję w Niemczech, a jednym z głównych środków ku temu było wzmocnianie kontrrewolucyjnego rządu i udzielanie mu pomocy zarówno na froncie wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Poza tym nowym elementem były wiosenne sukcesy Kołczaka, którego Ententa faktycznie uznała i widziała już jako pana Wszehrosji. Gdańsk przyznany Polsce w tych warunkach mógł łatwo okazać się portem rosyjskim — bo stosunek Kołczaka do niepodległości Polski nie był dla nikogo tajemnicą.

Owoce przemyślenia nowopowstałej sytuacji było osławione memorandum Lloyd George'a, tzw. dokument z Fontainebleau, rozesłany 25 marca pozostałym sojusznikom jako: „Uwagi dla konferencji pokojowej zanim ustali ona ostateczne warunki pokoju“. W dokumencie tym, zawierającym sporo obelg pod adresem narodu polskiego, Lloyd George forsuje tezę, że aby zapobiec rewolucji w Niemczech, należy wzmocnić burżuazyjny rząd niemiecki przez możliwie łagodne warunki traktatu: należałoby w związku z tym zmniejszyć żądania Francji, a głównie Polski⁴⁹.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych reprezentuje memoriał amerykańskiego delegata generała Tusker Blissa z tegoż samego dnia i składający się prawie z identycznych sformułowań⁵⁰, łącznie z identycznym tytułem. Nie ulega wątpliwości, że był to wspólny płód polityki anglo-amerykańskiej. Oto główne „myśli“ tego dokumentu: „Całą Europę przepełnia duch rewolucji; od jednego krańca Europy do drugiego jej masy ludowe postawiły pod znakiem zapytania cały panujący ustrój w jego politycznym, społecznym i gospodarczym aspekcie; istnieje niebezpieczeństwo, iż pchniemy masy ludowe całej Europy w ramiona ekstremistów; gdyby Niemcy przeszli do spartakusowców, to wydaje się rzeczą nieuniknioną, że rzucają się na szyję rosyjskim bolszewikom, a jeśli się to stanie, to cała wschodnia Europa pchnięta zostanie na tory bolszewickiej rewolucji“.

W dalszym ciągu memoriału Bliss widzi groźbę rewolucji również w Europie Zachodniej, Azji a nawet i Ameryce. Najważniejszy element walki z tą groźbą widzi delegat amerykański w zaproponowaniu Niemcom „możliwie łagodnych warunków terytorialnych, tak aby wzmocnić pozycję obecnego rządu niemieckiego“, który ma pełną sympatię i pomoc Stanów Zjednoczonych. To wzmocnienie ma się dokonać kosztem Polski, która — jak oszczerczo pisze amerykański delegat — „nigdy, w toku całej swej historii, nie wykazała zdolności do rządzenia sobą“, cóż dopiero „wyższymi narodowościami“. W konkluzji domaga się on nieoddawania Polsce terenów z przeważającą ludnością niemiecką i choć nie wymienia Gdańska, daje wyraźnie do zrozumienia, że jest przeciwny jego włączeniu do Polski.

W trzy dni później, 28 marca, Wilson oświadczył dyrektorowi *Intelligence Section*, Meresowi:

⁴⁸ PPC t. IV, s. 451.

⁴⁹ Lloyd George, *Prawda o traktacie wersalskim* t. I, s. 365 sq, Warszawa, b. r. (*The Truth about the Peace Treaties* t. I, s. 404 sq).

⁵⁰ W. Wilson, *Memoiren und Dokumente über den Vertrag zu Versailles* t. III, Lipsk b.r., s. 387—394.

„Gdańsk i jego okolice mają być albo wolne, albo międzynarodowe, albo niezawisłe“⁵¹.

Myśl przyłączenia Gdańska do Polski i dania Polsce nawet bardzo ograniczonego dostępu do morza została ostatecznie przekreślona. Bo to, co Polsce przyznano w Paryżu, tych nędznych kilkadziesiąt kilometrów piasków nadbrzeżnych, to był tylko formalny, a nie rzeczywisty dostęp do morza. I nie ma w tym najmniejszej zasługi twórców traktatu wersalskiego, jeśli naród polski potrafił — wbrew ich oczekiwaniom i wbrew więzom kapitalistycznego ustroju — trudem swoich rąk i mózgow zbudować na tych piaskach swoją Gdynię, bynajmniej zresztą nawet wraz z Gdańskiem nie wystarczającą dla obsłużenia naszych potrzeb.

Nie pozbawione aktualności jest przypomnienie stanowiska W. S. Churchilla, który odegrał poważną rolę podczas konferencji paryskiej i był jednym z najaktywniejszych organizatorów wyprawy czternastu państw przeciwko władzy radzieckiej. Churchill pisze w swych pamiętnikach z pierwszej wojny, że w sprawie Gdańska „Lloyd George miał oczywiście pełną rękę“⁵².

Również Francja zgodziła się na pozbawienie Polski ujścia Wisły i nie bez racji pisze oficjalny angielski historyk konferencji paryskiej, że Francja „nie chciała iść tak daleko jak sami Polacy“⁵³. Nawet taki zapalony i bezkrytyczny frankofil, jakim był prof. Kutrzeba, musi przyznać, że „...Francja nas kilkakrotnie opuściła, dozwoliła, że zapadły w Paryżu uchwały na naszą niekorzyść: czy to w sprawie Gdańska, choć tak doskonale Francja rozumie jego znaczenie dla Polski, czy też w sprawie Górnego Śląska itd.“⁵⁴. Nie można też odmówić słuszności analizie przyczyn tej polityki ówczesnej Francji: „Francja, zależna od dobrej woli ze strony tamtych dwóch państw (tj. Anglii i St. Zjednoczonych. KL.), miała w wielu sprawach związane ręce. Jeśli tamte państwa, czy jedno z nich, żądały koncesji dla Niemców, toć oczywiście Francja, przyciśnięta do muru, godziła się na koncesje raczej sprzymierzonej Polski niż — swoje własne“⁵⁵. Należałoby tu oczywiście uczynić poprawkę w tym sensie, że były to koncesje nie dla Niemiec, ale dla polityki amerykańsko-angielskiej, polityki odbudowy niemieckiego imperializmu. Historia wykazała, jak krótkowzroczna i groźna była polityka poświęcania Polski i jej interesów. Skończyła się ona przecież nie tylko tragicznym wrześniem dla Polski, ale i nie mniej tragicznym dla Francji czerwcem 1940 r.

Ostatecznie miał zatem Gdańsk stać się wolnym miastem. Zgoda Polski w tej sprawie miała być łatwo zdobyta.

Potwierdził to zresztą dalszy bieg sprawy Gdańska na konferencji paryskiej. Kiedy delegacji polskiej zakomunikowano ostateczną wersję opracowanych przez mocarstwa zachodnie propozycji w sprawie Gdańska (w brzmieniu, w jakim miały wejść do projektu traktatu pokojowego z Niemcami), sprowadzony do Paryża ówczesny premier Polski Paderewski dał swoją zgodę na te propozycje w imieniu rządu polskiego. Pozwolimy sobie zacytować część stenogramu z posiedzenia Rady Najwyższej, na którym omawiano tę sprawę jako punkt dziesiąty porządku dziennego:

⁵¹ ...*Danzig and the area around it uses to be either free or international or independent*, D. H. Miller, op. cit., t. I s. 208, cyt. wg K. Smogorzewski, op. cit., s. 139.

⁵² W. Churchill, *The World Crisis* t. V, *The Aftermatch*, Londyn 1929, s. 191.

⁵³ H. V. W. Temperley, *The History of the Peace Conference in Paris* t. VI, Londyn 1921—1924, s. 238.

⁵⁴ St. Kutrzeba, op. cit., s. 87.

⁵⁵ St. Kutrzeba, op. cit., s. 97.

„P. Headlam-Morley⁵⁶ poinformował, że w toku rozmowy, jaką odbył w czwartek 24 (kwietnia), wyjaśnił p. Paderewskiemu proponowane kroki w sprawie Gdańska. Paderewski był poważnie zaniepokojony, ale uznał, że sprawę załatwiono zgodnie z zasadami. Prosił jednak, aby przyjąć dwa punkty, do których przywiązuje bardzo wielką wagę:

1. Że Polska może nie tylko korzystać swobodnie z urządzeń w dokach itp., ale uzyskać je na własność, zwłaszcza zaś te, które leżą u ujścia Wisły i poza granicami miasta.

2. Sugerował, że kontrolę Gdańska przez Polskę zapewnia rozbrojenie Niemiec i że nie jest pożądane — w celach poparcia ogólnej zasady rozbrojenia — aby Polska umieściła jakąkolwiek zbrojną jednostkę w Gdańsku. Zgadzał się z tą zasadą chciałby on (Paderewski) posiadać jednak siłę przeciwko bezładnym atakom niemieckich „ochotników“⁵⁷.

Tak oto — w rozmowie z podrzędnym urzędnikiem Foreign Office — rozstrzygano o najistotniejszych sprawach Polski.

Jak się jednak odniósł „przyjaciel Polski“ i osobisty „przyjaciel“ Paderewskiego do tych skromnych życzeń? Czytamy dalej w protokole: „Prezydent Wilson nie sądzi, aby można było się zgodzić na którykolwiek z postulatów p. Paderewskiego“⁵⁸.

W rezultacie odrzucono i te postulaty i polecono p. Headlam-Morley'owi, by zgodnie z tą decyzją sformułował odnośne artykuły.

Wizyta Paderewskiego nie była jednak zupełnie bezowocna. Otrzymał on list od Wilsona — w imieniu całej Rady Najwyższej: „Spodziewałem się znaleźć okazję, aby oświadczyć Panu przed wyjazdem z Paryża, jak bardzo cenimy pański sposób wyjaśniania sprawy Polski. Mówię nie tylko w imieniu własnym, ale p. Clemenceau, p. Lloyd George'a i p. Orlando, stwierdzając, że żaden kraj nie mógłby sobie życzyć lepszego obrońcy, aniżeli miała Polska w obronie swoich postulatów“⁵⁹.

Należy lojalnie stwierdzić, że listu tego Paderewski nie opublikował...

III

W tekście propozycji traktatu pokoju doręczonym 7 maja delegacji niemieckiej sprawę dostępu Polski do morza i jej uprawnień w Gdańsku sformułowano w taki sposób (dział XI, część II pt. Wolne Miasto Gdańsk — art. 100—180)⁶⁰: Zgodnie z art. 100 traktatu „Niemcy zrzekają się na rzecz Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych wszystkich praw i tytułów do terytorium“, objętego granicami Wolnego Miasta, które mocarstwa te miały utworzyć i oddać je „pod opiekę Ligi Narodów“ (art. 102). Faktyczną władzę na obszarze Wolnego miasta miał sprawować Komisarz Ligi Narodów, który miał być równocześnie pierwszą instancją w sprawach między Polską a Gdańskiem. Artykuł 104 zapowiadał polsko-gdańską konwencję, która zapewni Polsce szereg uprawnień na terenie Gdańska, koniecznych dla gospodarki Polski.

Delegacja niemiecka zaatakowała projekt traktatu przede wszystkim we wszystkich jego częściach odnoszących się do Polski, zdając sobie sprawę (czy może nawet wiedząc), że jeśli mogą uzyskać jakieś ustępstwa ze strony Głównych Mocarstw

⁵⁶ Anglik, jeden z członków komisji opracowującej tekst traktatu.

⁵⁷ PPC t. V, s. 293—294.

⁵⁸ Ibidem, s. 294.

⁵⁹ D. H. Miller, op. cit. t. IV, nr 5, cyt. wg K. Smogorzewski, op. cit., s. 138.

⁶⁰ *Współczesna Europa polityczna. Zbiór umów międzynarodowych*, Warszawa-Kraków 1939, s. 69—72.

Sprzymierzonych i Stowarzyszonych — to kosztem Polski. Również żądania przekazania terenu Wolnego Miasta Gdańska głównym mocarstwom sprzymierzonym i stowarzyszonym delegacja niemiecka świadomie potraktowała jako postulat Polski, wysługując się Entencie w ten sam sposób, co przedstawiciele burżuazyjno-obszarniczej Polski. Delegaci Rzeszy Niemieckiej chcieli pokazać, że rozumieją grę Ententy, która chce w obopólnym interesie imperialistów przerzucić na Polskę sprawiedliwe oburzenie niemieckich patriotów za rzeczywiste krzywdy, jakie niósł narodowi niemieckiemu wersalski traktat „pokojowy“, który w rzeczywistości krzywdził również i Polskę. Jak zwykle, odwołano się do Wilsona i jego oświadczeń, do czternastu punktów, a nawet do jego przemówienia z 22 stycznia 1917 roku, gdzie Wilson mówił o neutralizacji dróg komunikacyjnych dla zapewnienia dostępu do morza dla krajów, które bezpośredniego dostępu mieć nie mogą. Delegacja niemiecka wiedziała doskonale, że do rozejmu o takim właśnie dostępie do morza przez zneutralizowaną Wisłę myślał Wilson i rząd amerykański. Ofiarowywano więc Polsce pewne uprawnienia w Gdańsku i innych portach bałtyckich, jako maksimum ustępstw. W swojej odpowiedzi na notę niemiecką mocarstwa sojusznicze ochocho podchwyciły tezę, jakoby problem gdański w ujęciu traktatowym był sprawą polsko-niemiecką, jakoby wielkie mocarstwa odgrywały jedynie rolę bezinteresownych arbitrów. W rzeczywistości przeciw Gdańsk, odebrany Niemcom, nie został zwrócony Polsce, ale oddany pod opiekę Lidze Narodów. A synonimem Ligi Narodów i jej Rady w chwili podpisywania traktatu wersalskiego były Stany Zjednoczone i Anglia; kiedy zaś — wskutek znanej odmowy ratyfikacji traktatu przez Senat amerykański — Stany Zjednoczone nie stały się członkiem Ligi, organizacją tą kierowała Anglia — rzecz jasna w swoich interesach⁶¹.

W takich okolicznościach mocarstwa zachodnie przeszły do porządku dziennego nad obiekcjami niemieckimi w sprawie Gdańska, uwzględniając je szeroko w innych sprawach związanych z żywotnymi sprawami Polski, głównie na Górnym Śląsku. Artykuły odnoszące się do Gdańska weszły bez zmian do ostatecznego tekstu traktatu z Niemcami, który został podpisany 28 czerwca 1919 r. Dawały one nie tyle dostęp do morza Polsce, ile Anglii i Stanom Zjednoczonym dostęp do Polski. W cytowanej już pracy dr Dillon zamieszcza taką notatkę: „Dr Bunke, radca rządowy w Gdańsku, usiłuje dowieść w „Dantziger Neueste Nachrichten“, że kwestia Gdańska została rozwiązana wyłącznie w interesie potęg morskich, Ameryki i Anglii, które potrzebują punktu do handlu z Polską, Rosją i Niemcami; to samo czytamy w „Le Temps“ z 23 sierpnia 1919 r.“⁶².

Podpisując traktat wersalski Polska wyrzekła się poważnych elementów suwerenności państwowej. Wersal ogranicza specjalnie dotkliwie suwerenność Polski na odcinku morskim; uprawnienia Polski w Gdańsku zostały zredukowane do minimum, a ponadto obciążono Polskę serwitutami w postaci niemieckiego tranzytu przez Pomorze. Niemniej jednak artykuły traktatu odnoszące się do Gdańska brzmią jak niedościgniony ideał w porównaniu z sytuacją, jaka powstała w Gdańsku po traktacie. Okazało się, że wchodząc na platformę Wersalu Polska znalazła się na równi pochyłej. Odnosiło się to i do zagadnienia dostępu do morza.

Alternatywą pokoju wersalskiego było zawarcie pokoju z Krajem Rad, który raz po raz ponawiał swoje pokojowe propozycje i poparcie rewolucyjnej inicjatywy mas

⁶¹ Porównaj St. K u t r z e b a, *Wolne Miasto pod względem politycznym*. Z pracy zbiorowej pod red. St. Kutrzeby, *Gdańsk*, 1928, s. 274—277.

⁶² E. J. D i l l o n, op. cit., s. 106.

ludowych Pomorza i Gdańska. Przecież nie łasce Ententy, tylko rewolucyjnemu zrywowi pracującej ludności zawdzięcza Polska przyłączenie do ówczesnego państwa tzw. korytarza. Nawet ententofilski *S o b i e s k i* musi przyznać, że ten fakt właśnie zadecydował:

„Kiedy pod koniec roku 1918 w Poznaniu i Poznaniem wybuchły walki Polaków z wojskami pruskimi, wówczas Kaszubi wyraźnie zaznaczali, że są Polakami. Nie tylko (w styczniu) nie wzięli udziału ani w wyborach do parlamentu niemieckiego, ani do sejmu pruskiego, lecz zajęli nawet tak wrogą postawę wobec wojska pruskiego, że przez to uwięzili część sił na północy, odciągając je od Poznania.

Tu i ówdzie wypędzano zniechęconych nauczycieli-germanizatorów i urzędników, na zebraniach po wsiach uchwalano rezolucje (ogłaszane następnie po gazetach) domagające się przyłączenia do Polski. Tu i ówdzie wybuchły przeciw władzom pruskim zaburzenia, jak w Pucku (1 stycznia 1919), jak w Czersku (6 stycznia 1919). W Grudziądzu 6 stycznia wiec przybrał tak wrogą wobec Prusaków postawę, że władze pruskie wielu uczestników zaaresztowały. W borach tucholskich zebrały się grupy powstańcze atakujące wojska pruskie. W Kościerzynie rozbrojono żołnierzy niemieckich“⁶³.

I tutaj — niechcący — burżuazyjny historyk demaskuje endecko-pepesowską politykę krępowania i dławienia inicjatywy mas z obawy przed tymi masami, zdradzając jednocześnie sens i metodę tej zdrady:

„Ruch przybierał tak gwałtownie, że ledwo Radzie Ludowej w Poznaniu udało się wstrzymać od wybuchu niepotrzebnego powstania, zaznaczając, że bez rozlewu krwi Polska dostanie Pomorze“⁶⁴.

Podobnie miała się zresztą rzecz i z „trzecim ordynkiem“ Gdańska.

Przecież polscy i niemieccy robotnicy szukali właśnie w siłach polskiej demokracji sprzymierzeńca przeciwko pruskiej reakcji. Przecież nawet kupcy gdańscy pragnęli związania się z Polską, jak o tym alarmowano urząd kanclerski w Berlinie⁶⁵.

Obszarniczo-burżuazyjny rząd polski obrał jednak inną drogę. Trzymając się kurczowo traktatu wersalskiego, który nakładał pęta na wolność naszego kraju, trzymając się jak klient klamki mocarstw zachodnich, kontynuując zbrodniczą wojnę przeciwko polskim masom pracującym, przeciwko państwu radzieckiemu, ówczesne państwo polskie weszło na drogę kapitulacji i rezygnacji nawet z tych ograniczonych uprawnień, jakie dawał tekst traktatu.

Jak wiadomo, art. 104 traktatu wersalskiego przewidywał podpisanie polsko-gdańskiej konwencji. Podpisanie tej konwencji przeciągało się, z czego korzystał niemiecki imperializm umacniając swe pozycje w Gdańsku, przy aktywnej pomocy Ententy, dokładniej: Anglii, ściśle współpracującej na tym odcinku ze Stanami Zjednoczonymi.

Na dzień przed wejściem w życie traktatu wersalskiego, tj. 9 stycznia 1920 r., została w Paryżu podpisana umowa pomiędzy przedstawicielami Ententy i Rzeszy. Na mocy tej umowy główne mocarstwa zwycięskie objęły władzę na terenie Wolnego Miasta. Umowa jednak zastrzegła, że pozostaną na swych miejscach w Gdańsku wszyscy urzędnicy państwowi, że ma być zachowana przez cały okres przejściowy, tj. do podpisania umowy z Polską, łączność gospodarcza i celna Gdańska z Rzeszą

⁶³ W. *S o b i e s k i*, *Walka o Pomorze*, Poznań 1928, s. 195—196.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Vide Sz. A s k e n a z y*, *Gdańsk a Polska*, Warszawa 1923, s. 164.

Niemiecką⁶⁶. Aż do 11 lutego 1920 na czele administracji gdańskiej stał zastępca prezesa rejencji — Foerster; dopiero tego dnia objął władzę przedstawiciel zwycięskich mocarstw Anglik sir Reginald Tower, utrzymując zresztą bez zmian cały dotychczasowy aparat administracyjny. W ten sposób rozpoczęła się „angielski” okres władania Gdańskiem, okres, który trwał aż do wykrystalizowania się formalnego tzw. polityki locarneńskiej, której antypolskie i antyradzieckie ostrze oznaczało równocześnie wstęp do rewizji wschodnich granic Niemiec — m. in. kosztem nawet i tych szczytkowych uprawnień Polski w Gdańsku.

Już zresztą 7 maja 1920 r. Rada Ambasadorów głównych mocarstw uchwaliła rezolucję, w której „doradza” Polsce i Gdańskowi utworzenie rady zarządzającej portu. Rada ta, złożona z przedstawicieli Polski i Gdańska pod przewodnictwem reprezentanta Ligi Narodów, przejęłaby na własność wszystkie drogi wodne, doki, baseny, magazyny itp., jednym słowem to wszystko, co jest w porcie istotne. W przeszło miesiąc później, 10 lipca 1920 r. przedstawiciel rządu polskiego Wł. Grabski podpisał w Spaa zobowiązanie bezwzględne podporządkowania się decyzjom Rady Najwyższej, m. in. i w sprawie Gdańska, w zamian za obiecaną przez mocarstwa zachodnie pomoc przeciwko Rosji Radzieckiej. Po raz nie wiadomo który rząd burżuazyjno-obszarniczej Polski zamiast zawrzeć pokój z krajem radzieckim, który znowu wystąpił z propozycjami rozmów pokojowych, udaje się do Ententy po pomoc w dalszym kontynuowaniu niesprawiedliwej i dla Polski nie tylko haniebnej, ale i głęboko szkodliwej wojny, i godzi się na oddanie losów naszego kraju w ręce jego najgorszych wrogów.

Rada Najwyższa Ententy w Spaa natychmiast użyła tego pełnomocnictwa, wystawionego *in blanco* przez rząd Polski. Rezolucja z 11 lipca 1920 r. zdecydowała, że konwencja polsko-gdańska, przewidziana w art. 104 traktatu wersalskiego, ustanowi Radę Portową i Komunikacyjną (Harbour and Communications Board), która by stała się ciałem rządzącym i kontrolującym całokształt urzędzeń portowych i komunikacyjnych Wolnego Miasta, przejmując równocześnie na własność wszystkie potrzebne jej urządzenia. Ponadto ustalono, że pobór ceł w Gdańsku wykonywać będą celnicy gdańscy, a nie polscy⁶⁷, co w praktyce oznaczało poważne osłabienie możliwości wykonywania przez władze polskie odnośnych funkcji celnych.

Mocarstwa zachodnie wykorzystały swoje „uprawnienie”, by narzucić Polsce (i Gdańskowi) swój własny projekt konwencji „jako już stanowczy, nie mogący ulec dalszym zmianom”⁶⁸. Zarówno Gdańsk, jak i Polska podpisały ten podyktowany tekst konwencji, która oparła się na omówionych już załeceniach ze Spaa, tworząc niezależną od Polski Radę Portową (Rozdział II) i formułując zgodnie z uchwałą w Spaa sprawy celne (Rozdział III).

O konwencji tej panuje jednomyślna opinia polskich autorów, że odbiera ona Polsce szereg uprawnień, przysługujących jej nawet według traktatu wersalskiego. Nawet ostrożny prof. St. Kutrzeba stwierdza, że „konwencja nie jest zgodną z duchem niektórych przepisów artykułu 104 traktatu, tłumaczy je w sposób bardzo dowolny”⁶⁹, rzecz jasna na niekorzyść Polski.

⁶⁶ Vide St. K u t r z e b a, *Wolne Miasto pod względem prawnym*. Z pracy zbiorowej pod red. St. Kutrzeby, *Gdańsk, 1928*, s. 195—196.

⁶⁷ Vide St. K u t r z e b a, op. cit., s. 201—202 oraz K. M a t k o w s k i i St. B i e g a Ń s k i, *Sprawa polska na konferencji międzynarodowej w Spaa*, Warszawa 1932, s. 36.

⁶⁸ Vide St. K u t r z e b a, op. cit., s. 202.

⁶⁹ Ibidem, s. 203.

Jakkolwiek rząd Rzeszy formalnie został wyłączony jako strona w zagadnieniach gdańskich, to jednak polityka Anglii, mająca pełną aprobatę Stanów Zjednoczonych, wciągała niemieckich imperialistów w sprawy gdańskie, stopniowo rozszerzając ich uprawnienia, zwłaszcza od okresu locarneńskiego, i dania Rzeszy stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Trzeba jednak podkreślić, że na tę samą drogę weszły zarówno przedmajowe, jak i sanacyjne rządy polskie, pomagając hitlerowcom w przeprowadzeniu faktycznego politycznego *Anschlusu* Gdańska do III Rzeszy, preludium do wrześniowej zdrady. Z wojennej katastrofy nauczyły się jednak wiele narody Europy i świata. Narody Polski i Niemiec poznały, że ich wzajemne interesy nie kolidują ze sobą, ale się uzupełniają; przestały być igraszką w rękach imperialistów anglosaskich. Z pozorną niepodległością i pozornym dostępem do morza Polski przedwrześniowej kontrastuje sytuacja obecna, kiedy szerokie oparcie Polski o Bałtyk jest wyrazem trwałości bytu niepodległego nowego państwa ludowego, mocnego ogniwa światowego obozu pokoju.

Результаты издательских работ, вышедших в свет до сегодняшних дней, можно считать значительными. По большей части это экономические материалы, а среди них первое место занимают источники по истории деревни. Но эта издательская деятельность не была плановой; не издавались основные источники, не использовались систематически основные категории источников.

Скудость сохранившихся до наших дней материалов по истории внутренней эволюции Королевской Пруссии XVI—XVIII ст. заставляет требовать, чтобы подбор их для изданий производился в высшей степени систематично.

Автор вносит предложения в трех направлениях:

- 1) история деревни и земледелия,
- 2) история городов, промышленности и торговли,
- 3) история государства и правящего класса.

К I пункту. Самыми важными источниками являются здесь ревизии королевских имений 1564, 1569—1570, 1624 и 1765 г.г., затем инвентарные описи и хозяйственные счета королевских, церковных, шляхетских и городских имений. Сохранилось их относительно мало, а потому тем аккуратнее и полнее следует их использовать. В первую очередь касается это инвентарных описей, относящихся к этим имениям, так как они позволяют исследовать эволюцию и динамику социальных и экономических отношений.

Отдельную, очень ценную группу, составляют сохранившиеся в исключительно большом количестве материалы по истории мальборской экономики, которые требуют особого рассмотрения.

К II пункту. Важнейшими здесь — рядом с экономическими источниками по истории „Тринадцатилетней“ войны — являются материалы по истории производственных сил, между прочим инвентарные описи и счета предприятий г. Торуня, материалы по статистике гданьской торговли и истории цен в Торуне, наконец политическая переписка городских советов Гданьска и Торуня.

К III пункту. В этом отношении самой срочной задачей следует признать продолжение и дополнение Актов Прусских Штатов 1479—1526 г. г., а также издание избранных постановлений сеймиков (*landa*) и рецессов (*recesy*) 1526—1772 г. г.

Предлагаемые автором для издания материалы составили бы несколько десятков томов, что в сегодняшних условиях может быть признано вполне реальным, так с точки зрения необходимых для выполнения этой работы историков-издателей, как и необходимых средств. Таким образом исследовательская мастерская историка подверглась бы коренной перестройке, что является необходимым в связи с новыми задачами исторической науки и с созданием нового научного исторического синтеза.

Кароль Ляптер

ВОПРОС ГДАНЬСКА И ДОСТУПА ПОЛЬШИ К МОРЮ ВО ВРЕМЯ ПАРИЖСКОЙ КОНФЕРЕНЦИИ В 1919 Г.

Основанием для восстановления независимости Польши в 1918 г. и для возвращения нам нашего морского побережья стала победа Октябрьской Революции. Декрет Совета Народных Комиссаров от 29 августа 1918 г. аннулировал царские договоры, касающиеся разделов Польши, в их числе также русско-пруссский договор II-го раздела Польши, по которому Пруссия захватила Гданьск.

До Октябрьской Революции вопрос независимости Польши для Антанты не существовал, следовательно не могла также существовать проблема доступа Польши к морю. Только победоносная Октябрьская Революция заставила Коалицию признать по крайней мере формально так независимость Польши, как и её доступ к морю (заявление Вильсона от 8 января 1918 г., версальская декларация Клемансо, Ллойд-Джорджа и Орляндю). Общую точку зрения государств Антанты по вопросу доступа Польши к морю определили условия перемирия от 11 ноября 1918 г., основанием для которых были т. наз. 14 пунктов Вильсона. Тринадцатый пункт говорил о независимости Польши и её доступа к морю. Комментарием государственного департамента по этому пункту являлся меморандум юриконсультанта государственного департамента Д. Г. Миллера от 31 июля 1918 г. Меморандум гласил:

1) польские территории простираются вдоль Вислы к Балтийскому морю, но не включают в себе ни Гданьска, ни Восточной Пруссии,

2) доступ к морю может быть представлен Польше или путем унии с Литвой, или же

3) путем какого-либо договора, имеющего характер международного сервитута.

Центральный вопрос Версальской конференции составляла т. наз. российская проблема, проблема борьбы против Советской России, а вместе с тем борьбы с рабочим революционным движением во всех странах. На этом фоне происходили споры между Соединенными Штатами и Англией, странами, играющими первостепенную роль во время Конференции. На этом же фоне решался вопрос независимости Польши и её доступа к морю. Желая использовать для борьбы с советской властью так Польшу, как Германию Антанта не могла допустить столкновений между польскими и немецкими войсками, не могла позволить, чтобы таким образом ослабели контрреволюционные силы. Дмовский, будучи выразителем политики Антанты, предложил оккупацию Гданьска западными державами, ставя четко вопрос, что Гданьска не должны занимать поляки, дабы не провоцировать немцев. 15-го февраля Польский Национальный Комитет направил ноту, в т. наз. Комиссию Камбона, которой подлежали вопросы границ Польши. Польские требования нота ограничила до узкого поморского корридора с Гданьском и части Верхней Силезии.

Американский проект от 25 февраля предусматривал включение Гданьска в границы Польши и плебисцит в южной зоне Восточной Пруссии. Англия не соглашалась на включение Гданьска в границы Польши. Комиссия Камбона в проекте, который докладывала 19 марта, уменьшила польские требования с 85 644 км² до 58 632 км², т. е. на 1/3; Гданьск признала за Польшей. Ллойд Джордж выразил тогда сомнение и оговорки относительно слишком большого числа немцев, которые должны в таком случае остаться в границах Польши и сопротивились признанию Гданьска за Польшей. Ллойд Джорджа поддерживал Бильсон. Проект Комиссии Камбона не был утвержден.

Одновременно с этими прениями велись переговоры, касающиеся армии генерала Галлера (Haller), предназначенной для антибольшевистской интервенции. Несмотря на её явно контрреволюционный характер, немецкие империалисты боялись её действий в Польше. В конце концов армия была переправлена из Франции в Польшу не через Гданьск, а сухопутным путем. Желая подавить немецкую революцию Англия и Соединенные Штаты старались подкрепить германское правительство на счёт Польши. В своем заявлении от 28 марта Вильсон окончательно отказал в передаче Гданьска Польше. Под влиянием и при воздей-

ствии Соединенных Штатов и Англии Франция согласилась на лишение Польши устья Вислы.

Проект мирного договора признал Гданьск Вольным Городом под покровительством Лиги Наций. Проект этот встретил сопротивление со стороны германской делегации, которая предлагала Польше в крайнем случае некоторые права в Гданьске и других балтийских портах. Англия и Соединенные Штаты протест этот оставили без последствий. Державы эти были заинтересованы в подчинении Гданьска покровительству Лиги Наций, так как это фактически предоставляло им возможность использовать Вольный Город для своих целей. Договор в неизменной форме был подписан 28 июня 1919 г. Он предоставлял не столько доступ Польши к морю, сколько доступ Англии и Соединенным Штатам в Польшу.

Но признание за Польшей т. наз. корридора решило не благоволение и доброжелательность Антанты, а революционный порыв трудящихся масс Польши. В конце 1918 г. стали вспыхивать бои поляков с прусскими войсками в Княжестве Познаньском. Капшубы оглашали и манифестировали свою принадлежность к польскому народу. В Пуцке (1 января 1919 г.), в Черске (6 января 1919 г.), в Грудзёндзе (6 января 1919 г.) возникли волнения против властей. В Косьцержине были обезоружены немецкие солдаты.

Мариян Равски

ОСВОБОЖДЕНИЕ ПОЛЬСКИХ ПРИБАЛТИЙСКИХ ЗЕМЕЛЬ СОВЕТСКОЙ АРМИЕЙ И ПОЛЬСКИМИ НАРОДНЫМИ ВОЙСКАМИ

Под конец 1944 г. Великая Народная Война СССР вошла в свою последнюю стадию. Польский народ под предводительством Польской Рабочей Партии вел упорную борьбу против гитлеровского оккупанта. Народная Гвардия, а потом Народная Армия сражались в тылу гитлеровской армии, приближая момент освобождения страны. В июле 1944 г. Советская армия освободила часть Польши расположенную на восток от Вислы. Во вторую половину этого года народные власти в Польше при всесторонней помощи СССР значительно развернули народные военные силы. Они состояли из I и II армии, I корпуса бронесил и других броненосных частей, 10—20 дивизий и бригад артиллерии и нескольких полков воздушных сил. Справедливый освободительный характер войны, братство по оружию и по идее с Советской Армией, труды политаппарата определяли высокий нравственный уровень солдат, подготовляли их для борьбы за окончательное освобождение отечества, за справедливые границы на Балтийском море, Одре и Ниссе. Объединение Западных Земель в границах Польского государства составляло одну из важнейших проблем, которые предстали перед польским народом и его руководящей силой — Польской Рабочей Партией. Польская Рабочая Партия и Союз Польских Патриотов выдвигали лозунг возвращения Западных Земель вопреки польской реакции, которая согласно с точкой зрения западных империалистов отказывалась от земель на р. Одре.

Возвращение Западных Земель началось в январе — марте 1945 года, когда войска II и III Белорусского фронта освободили мазуров и Вармию. Несмотря на сильно укрепленные оборонительные линии неприятеля и тяжелые атмосферные условия войскам III Белорусского фронта удалось в конце января разбить врага в окрестностях Гомбина. А между тем II фронт ударом с юга вторгнулся

mettent d'étudier le développement, le dynamisme des conditions sociales et économiques.

Un groupe à part de beaucoup de valeur est constitué par les documents exceptionnellement nombreux qui se rapportent à l'histoire de l'administration économique de Malborg; ils demandent à être traités à part et en détail.

Ad. 2. Ici, à côté des documents appartenant à l'histoire économique de la guerre de Treize Ans, les plus importants sont les matériaux pour l'histoire des forces de production, entre autres les inventaires et les comptes des entreprises de la ville de Toruń, les sources concernant la statistique du commerce dantzigois et l'histoire du mouvement des prix à Toruń, enfin la correspondance politique des conseils municipaux de Gdańsk et de Toruń.

Ad. 3. Dans cet ordre de choses la plus pressante serait la continuation de l'édition des actes des États de Prusse depuis 1479 jusqu'à 1526, de même que l'édition sélective des instructions (*lauda*) ainsi que des décisions (*recessus*) des États de Prusse entre 1526 et 1772.

L'auteur propose une édition de plusieurs dizaines de volumes — projet réalisable dans les conditions présentes sous le rapport personnel et objectif. De cette manière l'appareil d'investigation de l'historien serait fondamentalement reconstruit, chose indispensable en vue de la nécessité de créer une nouvelle synthèse historique.

Karol Lapter

LA QUESTION DE GDAŃSK ET DE L'ACCÈS DE LA POLOGNE A LA MER À LA CONFÉRENCE DE PARIS EN 1919

La Pologne en 1918 se trouva en mesure de regagner son indépendance et la possession de sa côte sur la mer Baltique par suite de la victoire de la Révolution d'Octobre en Russie. Le décret du Conseil des commissaires du Peuple émis le 29 août 1918 annulait les traités du gouvernement tsariste au sujet des partages de la Pologne, entre autres le traité russo-prussien concernant le second partage, par lequel la Prusse s'emparait de Gdańsk. Avant la Révolution d'Octobre le problème de l'indépendance de la Pologne n'existait pas aux yeux de l'Entente, par conséquent la question de l'accès de la Pologne à la mer n'existait pas non plus. Ce n'est qu'après le triomphe de la Révolution que la coalition se vit forcée de reconnaître, au moins formellement, l'indépendance de la Pologne (déclaration de Wilson du 2 Janvier 1918, déclaration de Clémenceau, de Lloyd George et d'Orlando à Versailles). L'attitude commune des États au sujet de l'accès de la Pologne à la mer était définie dans les conditions de l'armistice du 11 Novembre 1918, basées sur les 14 points de Wilson. Le treizième point parlait de l'indépendance de la Pologne et de son accès à la mer. Un commentaire par rapport à ce point était fourni par le mémorandum du conseiller juridique du State Department américain, D. H. Miller, portant la date du 31 Juillet 1918. Ce mémorandum déclarait:

1. Les territoires polonais s'étendent le long de la Vistule jusqu'à la Mer Baltique mais n'embrassent pas Gdańsk ni la Prusse Orientale.
2. La Pologne pourrait obtenir un accès à la mer par l'union avec la Lithuanie ou bien:
3. au moyen d'un accord ayant le caractère d'une servitude de droit international.

Une telle interprétation était en accord avec l'attitude de la bourgeoisie allemande. Les classes possédantes polonaises recherchant l'appui de l'Entente ne protestèrent pas contre cette attitude des Alliés.

La question russe — comme on l'appelait — était le problème central de la Conférence de Versailles. Il se rapportait à la lutte contre la Russie Soviétique et contre le mouvement révolutionnaire ouvrier dans le monde entier. Cette question causait des dissensions entre l'Angleterre et les États-Unis, et elle était le fond sur lequel se jouait la décision touchant l'indépendance de la Pologne et son accès à la mer. Voulant exploiter la Pologne de même que l'Allemagne pour combattre le gouvernement soviétique, l'Entente voulait empêcher tout conflit entre l'armée allemande et l'armée polonaise pour ne pas affaiblir les forces de la contre-révolution. En exprimant la politique de l'Entente Dmowski proposait l'occupation de Gdańsk par les forces alliées; il stipulait que cette ville ne devrait pas être occupée par les Polonais pour ne pas provoquer les Allemands. Le 15 Février le Comité National Polonais déposait une note à la commission Cambon qui s'occupait des frontières polonaises; cette note limitait les prétentions polonaises à une bande étroite de territoire en Poméranie avec la ville de Gdańsk au nord et à une partie de la Haute Silésie.

Le projet américain du 25 Février prévoyait l'incorporation de Gdańsk à la Pologne, et l'organisation du plébiscite dans la partie méridionale de la Prusse Orientale. L'Angleterre ne consentit pas à l'incorporation de Gdańsk. La Commission Cambon, dans son projet du 19 Mars, réduisait les prétentions polonaises d'une étendue de 85,644 km² à une étendue de 58,632 km²; elle attribuait Gdańsk à la Pologne. Lloyd George exprima alors des doutes quant au nombre trop grand d'Allemands qui se trouveraient à l'intérieur des frontières polonaises et s'opposa à la réunion de Gdańsk à la Pologne. Il fut soutenu par Wilson. Le projet de la Commission Cambon ne fut pas ratifié.

Parallèlement à ces débats des pourparlers avaient lieu au sujet de l'armée du Général Haller destinée à une intervention anti-bolchéviste. Malgré son caractère nettement antirévolutionnaire les impérialistes allemands craignaient son apparition en Pologne. Elle fut transportée en fin du compte non par Gdańsk mais par voie de terre. Dans le désir de réprimer la révolution en Allemagne, l'Angleterre et les États Unis voulaient fortifier la position du gouvernement Allemand en lui faisant des concessions aux dépens de la Pologne.

Dans sa déclaration du 28 Mars Wilson renonçait définitivement à rendre Gdańsk à la Pologne. Sous l'influence des États Unis et de l'Angleterre la France consentait à priver la Pologne de l'embouchure de la Vistule.

Le projet du traité de paix reconnaissait Gdańsk comme ville libre sous la protection de la Ligue des Nations. Ce projet fut attaqué par la délégation allemande; elle ne voulait accorder à la Pologne que tout au plus certains droits à Gdańsk et dans d'autres ports de la côte baltique. L'Angleterre et les États Unis passèrent à l'ordre du jour sur ces protestations. Ces puissances étaient intéressées à mettre Gdańsk sous la protection de la Ligue, ce qui leur permettrait de profiter de ce port pour leur propres avantages. Le traité fut signé sans modifications le 28 Juin 1919. Il assurait non pas tant un accès à la mer pour la Pologne, que plutôt un accès à la Pologne pour l'Angleterre et les États Unis. Ce qui décida de la concession à la Pologne du „corridor“, ce ne fut pas la faveur de l'Entente, mais l'énergie révolutionnaire du peuple polonais. Vers la fin de l'année 1918 des luttes éclataient entre les Polonais et les troupes prussiennes dans la province de Poznań; les Kaszubs manifestaient également leur sentiment national polonais. À Puck (le 1 Janvier 1919),

à Czersk (le 6 Janvier), à Grudziądz (le 6 Janvier 1919) des émeutes éclataient dirigées contre les autorités publiques allemandes. À Kościerzyna les soldats allemands furent désarmés.

Marian Rawski

LA DÉLIVRANCE DES TERRITOIRES POLONAIS SUR LA CÔTE BALTIQUE PAR L'ARMÉE SOVIÉTIQUE ET LES FORCES ARMÉES POLONAISES

Vers la fin de 1944 la Grande Guerre Nationale de l'Union Soviétique entrait dans sa phase finale. La nation polonaise sous l'égide du Parti Polonais Ouvrier menait également un combat opiniâtre contre l'occupant hitlérien. La Garde Populaire et ensuite l'Armée Populaire luttait à l'arrière de l'armée hitlérienne, contribuant ainsi à rapprocher le moment de la libération du pays. Au mois de Juillet 1944 l'Armée Soviétique délivrait la partie de la Pologne située sur la rive droite de la Vistule. Au cours de la seconde moitié de cette année le gouvernement populaire en Pologne développait considérablement les forces militaires démocratiques avec l'aide efficace du gouvernement soviétique. Elles se composaient de la 1-e et de la 2-e armée, d'un corps de chars blindés et d'autres formations analogues, de plus de dix divisions et brigades d'artillerie et de plusieurs régiments d'aviation. La justice de cette guerre de libération, la fraternité d'armes et d'idée avec l'Armée Soviétique, le travail de l'appareil politique élevaient le niveau moral des soldats et les préparaient à la lutte définitive pour la délivrance de la patrie et pour ses frontières sur la Baltique, l'Oder et la Nysse. La réunion des territoires de l'ouest dans le cadre de l'État polonais était l'un des problèmes les plus importants qui se présentaient devant la nation polonaise et devant son organe dirigeant, le Parti Polonais Ouvrier. Ce parti et l'Union des Patriotes Polonais mettaient en avant le programme de la récupération des terres de l'ouest à l'encontre des cercles réactionnaires qui, d'accord avec l'attitude des impérialistes occidentaux, ne voulaient pas entendre parler des territoires sur l'Oder.

Le récupération des terres occidentales commença en Janvier 1945; les troupes du second et du troisième front de Ruthénie Blanche délivrèrent la Mazovie du Nord et la Warmie. Malgré les fortes lignes de défense de l'adversaire et les mauvaises conditions atmosphériques, les troupes du troisième front de Ruthénie Blanche réussirent à disperser l'ennemi près de Gabin vers la fin de Janvier, alors que les troupes du deuxième front entraient sur le terrain de la Mazovie du nord et de la Warmie et approchaient le delta de la Vistule, coupant les voies de retraite. Après 20 jours d'offensive les troupes soviétiques se mirent à détruire les groupes ennemis isolés.

Au même moment le 1-er front de Ruthénie Blanche s'avancait sur le terrain sud de la Poméranie Orientale et Occidentale. Himmler fut chargé de commander les formations hitlériennes, qui résistaient encore. La résistance était préparée sur la frontière polono-allemande d'avant guerre sur une ligne de fortifications stables considérablement augmentées. À la fin de Janvier et au commencement de Février cette ligne de défense fut brisée; dès avant le 3 Février les troupes soviétiques avaient déjà nettoyé la rive droite de l'Oder et raffermi les têtes-de-ponts de la rive gauche. En même temps les troupes du 1-er front de Ruthénie Blanche exécutaient une opération dans le but de rejeter les attaques de l'armée hitlérienne contre la Poméranie. On réussit à réaliser cela en amenant dès la première attaque les formations de réserves, qui s'avançaient derrière l'aile droite du front.